

piątek, 01.10.2021

Różaniec

- Poniedziałek – 25.10 – W int. wszystkich mieszkańców ul. Wieluńskiej;
- Wtorek – 26.10 – W int. parafian z ul. ul. Kwiatowej, Wieruszowskiej, ks. Strugały, Placu Wolności i Ciasnej, ul. Grabowskiej i Renty;
- Środa – 27.10 – W int. parafian z ul. Kaliskiej, ul. Leśnej, Głuszyńskiej, Zielonej, Młyńskiej, Polnej i Tułaz;
- Czwartek – 28.10 – W int. parafian z Jeleni I i II, Folusza, Jeziorek;
- Piątek – 29.10 – W int. parafian z Kuźnicy Grabowskiej – przy szosie, za rzeką, Osiedla Słonecznego, MDM-ów, Tartaka, Bigosów;
- Sobota – 30.10 – W int. parafian z Jaźwin, Żurawińca, ul. Słonecznej i ul. Zacisze;
- Niedziela – 31.10 – W int. mieszkańców Kopnej, Studziańskich, Klonu i Nowych Stawów.

Warto poczytać...

„Jak paciorki Różańca...” – śpiewają w tym miesiącu dzieci i starsi! Śpiewają i modlą się na Różańcu częściej niż kiedykolwiek – ...w domu i w Kościele...

Dlaczego Matka Boska w różnych objawieniach odmawia z dziećmi Różaniec, mówiąc z nimi tylko Ojcze nasz i Chwała Ojcu, a słuchając z lekkim uśmiechem Zdrowasiek? Dlaczego Jan Paweł II nie wypuszczał niemal Różańca z rąk? Dlaczego odmawia się Różaniec przy zmarłych? Dlaczego żywi katolicy mają go tak często przy sobie w kieszeni lub na palcu i odmawiają w pociągu, w autobusie i gdziekolwiek w drodze? Dlaczego młodzi współcześni chłopcy dają świadectwo, że modlitwa różańcowa pomogła im wyrwać się z zawstydzających nałogów?

Różaniec to dla jednych klepanie paciorków i powtarzanie w kółko tego samego. Dla innych – nieudane próby odmawiania Zdrowasiek w połączeniu z rozważaniem tajemnic z życia Maryi i Jej Syna. Dla innych zaś modlitwa prosta, będąca wyrazem pokornej miłości człowieka do swojego Stwórcy i Sprawcy naszego odkupienia, w którym tak wielki udział miała Maryja, Matka Jezusa i nasza.

Pamiętam swoje młodzińcze lata i klimat wielkiej siedleckiej katedry, rozbrzmiewającej w wieczory październikowe odmawianymi w skupieniu przez licznych wiernych Zdrowaškami. Pamiętam radosne powroty do domu. Po tej modlitwie wieczór stawał się jaśniejszy, sił przybywało, a w domu było milej. Bo na Różaniec się chodziło...

A może by i dzisiaj upowszechnił się na nowo zwyczaj, że „na Różaniec się chodzi”. Starsi, młodzież i dzieci...

Fragment książki *Przestań narzekać, zacznij żyć*. Część 1 - Leon Knabit OSB